

Protokół Nr 15/2026
z posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego
odbytego w dniu 21 kwietnia 2026 r.

Lista obecności radnych stanowi załącznik do protokołu.

Nieobecny radny: Szymon Należyty.

Lista obecności gości w załączeniu do protokołu.

Zawiadomienie o zwołaniu posiedzenia w załączeniu do protokołu.

Przewodniczący komisji Mirosław Kwaśniewski w dniu 21 kwietnia 2026 r. o godz. 11:02 otworzył posiedzenie komisji.

Następnie Przewodniczący przedstawił porządek obrad komisji:

1. Gospodarka leśna i rolna na gruntach gminnych.
2. Opracowanie regulaminu konkursu „Aktywna wieś roku 2026 w Gminie Miastko” i propozycje składu komisji konkursowej.
3. Opiniowanie projektów uchwał.
4. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Przewodniczący poinformował, że zgodnie z §31¹ Statutu Gminy Miastko, obrady komisji Rady Miejskiej w Miastku są utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk oraz odczytał klauzulę informacyjną RODO.

Ad. 1. Gospodarka leśna i rolna na gruntach gminnych

Przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski** w oczekiwaniu na panią dyrektor zwrócił się do radnego Jana Basary, aby zobaczył, ile jest gruntów naszych przy tym cmentarzu w Łodzierzy.

Radny **Jan Basara** odpowiedział, że nie może sprawdzić właścicieli. Ale dużo jest tam. Trzeba zejść, mają wgląd, co jest prywatne, co agencyjne, co gminne. Na przykład wie, że po prawej stronie, jadąc do Koszalina, przed Łodzierzą, cały teren jest KOWR-u. Po lewej prawdopodobnie będzie gminny, ale radny nie ma pewności.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska **Elżbieta Koziel** omówiła informację dotyczącą gospodarki leśnej i rolnej na gruntach gminnych za 2025 rok (informacja w załączeniu do protokołu). Jeśli chodzi o lasy komunalne – nie ma zmian w powierzchni. Łącznie jest to ponad 39 ha na terenie miasta oraz około 19 ha na terenach wiejskich. Gospodarkę prowadzi Zarząd Mienia Komunalnego – w zakresie bieżącego utrzymania, przeglądów i ewentualnych wycinek. W 2025 roku wykonano wycinki w ilości 290,64 m³ drewna. Jeżeli chodzi o gospodarkę rolną – dochód gminy wyniósł 578 815,40 zł, a powierzchnia gruntów objętych dzierżawą to ponad 123 ha.

Dyskusja

Głos w dyskusji zabrali: przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski**, radny **Jan Basara**, mieszkaniec [REDAKTOWANE], radny **Piotr Milda**, dyrektor **Elżbieta Koziel**, główny specjalista ds. nadzoru właścicielskiego **Kazimierz Koziel**:

- mamy stosunkowo mało lasów na terenach wiejskich – to wynika z komunalizacji w roku 1992 – lasy wiejskie nie były przekazywane gminom, a odnośnie lasów w obszarze miasta wtedy była możliwość komunalizacji;
- problemem jest też przekształcanie gruntów rolnych na leśne – to kosztowne;
- właściciele coraz częściej wolą przywracać grunty do roli, bo jest to prostsze i tańsze;
- prowadzone są kontrole beneficjentów dotacji do gruntów rolnych.

Nikt więcej nie zabrał głosu w dyskusji.

Ad. 2. Opracowanie regulaminu konkursu „Aktywna wieś roku 2026 w Gminie Miastko” i propozycje składu komisji konkursowej

Przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski** zauważył, że przez przeoczenie zabrakło w składzie komisji radnego Piotra Mildy.

Dyrektor **Elżbieta Koziel** dopytała czy chodzi o szóstą osobę.

Przewodniczący komisji odpowiedział: tak.

Dyrektor wyjaśniła, że regulamin jest zasadniczo taki sam jak w ubiegłym roku. Konkurs jest cykliczny, ale regulamin wprowadzany jest co roku zarządzeniem burmistrza. W ubiegłym roku ograniczono wysokość nagród, żeby większa liczba miejscowości mogła zostać doceniona. Punktacja jest też określona tak jak w ubiegłym roku.

Przewodniczący komisji zaproponował, żeby zwiększyć liczbę nagradzanych miejsc – do 14 miejsca po 1000 zł. Tam jest duży „ścisk” wyników i te niższe nagrody są dziś symboliczne.

Głos w dyskusji zabrali: radny **Jan Basara**, dyrektor **Elżbieta Koziel**, przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski**, skarbnik **Bronisława Nielipuk** i radny **Piotr Milda**:

- trzeba zostawić elastyczność, bo nie wiemy, ile będzie zgłoszeń;
- może się okazać, że środków zabraknie;
- 500 zł dzisiaj to bardzo mała kwota;
- z drugiej strony – często startują dwie miejscowości z jednego sołectwa;
- chodzi o to, żeby nagrody nie były poniżające – kiedyś 200 zł coś znaczyło, dziś już nie.

Radna **Helena Binczyk** przypomniała, że w ubiegłym roku przy kryteriach oceny i punktacji, w związku z tym, że jest to konkurs „Aktywna Wieś” mieliśmy zwiększyć pulę punktu pierwszego, czyli zaangażowanie własne mieszkańców, ponieważ jest tu tylko 30 punktów. Punkt 4 – dbałość o zieleń i zadrzewienia – jest 20 punktów oraz 20 punktów za wygląd oraz utrzymanie terenów i obiektów użyteczności publicznej. Radnej wydaje się, że mówiono, żeby stąd zabrać 10 punktów, ponieważ w każdej wsi to wykaszanie jest, dbanie o zieleń, więc tutaj nie ma tego rozgraniczenia, bo każda wieś pięknie wygląda. A żeby zwiększyć to zaangażowanie mieszkańców.

Przewodniczący komisji, tak kompromisowo, zabrałby po 5 punktów z pozycji 4 i 5, czyli będzie po 15, w pozycji 1 będzie 40 punktów.

Radny **Mariusz Sokół** zaproponował, aby w punkcie 1 zmienić na: zaangażowanie Kół Gospodyń Wiejskich, Ochotniczych Straży Pożarnych i innych stowarzyszeń w konkursach oraz wszelkich imprezach poza sołectwem. Tam, gdzie jest OSP, te prace są wykonywane w większości przez bardzo podobne grono ludzi i ta grupa jest dużo bardziej obciążona niż inni.

Głos w dyskusji zabrali: radny **Piotr Milda**, radny **Mariusz Sokół**, radny **Jan Basara**, przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski**, mieszkaniec [REDAKTOWANE], przedstawiciel Stowarzyszenia Gonic Miastecki [REDAKTOWANE]:

- problem, kto dostaje punkty za działania OSP – miejscowość czy organizator;

- w praktyce korzystają miejscowości, które „zapraszają” aktywne jednostki;
- sprawozdania są bardzo różnej jakości – jedni wpisują wszystko szczegółowo, inni bardzo ogólnie.

Przewodniczący komisji podsumował, że komisja może to uwzględniać przy ocenie – nie trzeba wszystkiego zapisywać w regulaminie.

Przewodniczący komisji poddał pod głosowanie propozycję radnej Heleny Binczyk:

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała propozycję zmiany punktacji stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

Mieszkaniec [REDAKTOWANE] stwierdził, że tu chodzi o aktywną wieś, a aktywne miasto w to nie wchodzi?

Przewodniczący komisji odpowiedział, że nie. Nikt nie broni w mieście zorganizować. Nie jesteśmy przeciwni. Kiedyś próbowano – różnego typu – balkony... Nie zdało to egzaminu.

Mieszkaniec skomentował, że Miastko jest nieaktywne, dlatego jest tak brudne.

Radny **Jan Basara** wyjaśnił, że w mieście wiele rzeczy jest wykonywanych przez służby miejskie. Poza tym teren jest w znacznej mierze, czy to dróg krajowych, czy wojewódzkich, po prostu służby odpowiednio zadziałają. Jeżeli chodzi o tereny wiejskie, to, niestety, tamte obiekty, czy tereny, są w większości przez społeczność lokalną, tą wiejską, utrzymywane, czy zadbane, czy nawet zieleń. I o to chodziło w tym momencie. I kiedy twórcy tego konkursu wprowadzali go dwadzieścia parę lat temu, to chodziło bardziej o to, żeby zrobić coś takiego, żeby właśnie ta trawa wykoszona była, kwiaty posadzone, i żeby to wszystko jakoś zadbane było. A teraz właśnie przekierowujemy to w kierunku aktywności większej i to zaczyna działać, bo na przykład koła gospodyń wiejskich, które dzięki temu w dużych ilościach powstały, mamy 29 – jest całkiem nieźle. W niektórych sołectwach nawet po dwa są, bo każda miejscowość przecież może mieć koło gospodyń wiejskie. A więc o to chodziło bardziej. Gdyby pomyśleć o jakimś konkursie: aktywne miasto – radny nie wie jak, to trzeba by przemyśleć, ale może i to miałyby sens, tylko trochę inna formuła musiała być niż tego, który jest na terenach wiejskich.

Dyskutowano na temat włączenia do prac komisji nowego radnego.

Dyrektor **Elżbieta Koziel** przypomniała, że radni otrzymali również coroczną informację na temat konkursu „Piękna Wieś Pomorska”. Co roku jest możliwość zgłoszenia miejscowości do konkursu wojewódzkiego. Dotychczas, zgodnie z decyzją tej komisji, zgłaszano zwycięzcę konkursu „Aktywna Wieś”. W tym roku byłoby to Trzcinnno.

Radni byli za podtrzymaniem tej zasady.

Dyrektor zwróciła uwagę na możliwość zgłoszenia do konkursu zagrody.

Głos w dyskusji zabrali: radny **Jan Basara**, dyrektor **Elżbieta Koziel**:

- możliwość zgłaszania gospodarstw rolnych (kategoria „zagroda”);
- pytanie, czy wymagane są zwierzęta – odpowiedź: nie, wystarczy produkcja roślinna;
- konieczne jest faktyczne prowadzenie gospodarstwa.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

Ad. 3. Opiniowanie projektów uchwał

1) Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Miastko na 2026 rok – (druk nr 433/XXVII)

Skarbnik **Bronisława Nielipiuk** przedstawiła uzasadnienie projektu uchwały.

Dyskusja

Radny **Mariusz Sokół** zapytał czy wniosek o dofinansowanie budowy boiska sportowego Orlik jest złożony.

Skarbnik odpowiedziała, że nie wie czy już był nabór. Chyba będą składali, natomiast rozstrzygnięcie będzie w czasie, kiedy nie będziemy, nawet gdyby było pozytywne, to byśmy tego w tym roku nie robili. Nie wie, czy nie do września. A halę OSiR-u będziemy już w zasadzie mieli. W międzyczasie otrzymaliśmy też pozytywną decyzję na dofinansowanie do zaplecza socjalnego z innych środków ministerialnych, ale że mamy środki z dotacji, z OLiOC-u, to robimy to w stu procentach z dofinansowaniem.

Nikt więcej nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

2) Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miastko – (druk nr 434/XXVII)

Skarbnik **Bronisława Nielipiuk** przedstawiła uzasadnienie projektu uchwały.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

3) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr LVI/505/2022 z dnia 29 grudnia 2022 roku w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Przeciwdziałania Narkomanii i Uzależnieniom Behawioralnym na lata 2023-2026 – (druk nr 435/XXVII)

Komisja zapoznała się z projektem uchwały.

4) Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Gminę Miastko wkładu niepieniężnego (aportu) do Szpitala Miejskiego w Miastku Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – (druk nr 436/XXVII)

Główny specjalista ds. nadzoru właścicielskiego **Kazimierz Koziel** omówił uzasadnienie projektów uchwał – wyjaśnił mechanizm przejęcia zadłużenia szpitala przez gminę i rozliczenia go poprzez aport infrastruktury do spółek komunalnych.

Dyskusja

██████████ ma jedno pytanie: pan powiedział odnośnie ZWiK-u, ile ta wartość przekazana jest, a pan nie powiedział, jaka ta wartość odnośnie tego, co dla ZEC-u zostało przekazane.

Kazimierz Koziel odpowiedział, że wartość tych dwóch nieruchomości dla ZEC-u to jest 2 376 214,10 zł. Mówimy o tych, które dotyczą wierzytelności. Bo pozostała część aportu to jest kolejna wartość. Sprzedaż infrastruktury, czyli te wierzytelności to jest 2 362 001,81 zł. Pozostała część aportem to jest 1 535 115, 90 zł. To trzeba sobie dodać.

Radna **Helena Binczyk** nie była na komisji budżetowej, przedstawiła swoje spostrzeżenia i pytania. Stwierdziła, że gmina zmienia dług na udziały w spółce czyli w efekcie szpital nie musi oddawać długu dla ZWiK-u i ZEC-u. Czyli mamy oddłużenie szpitala kosztem majątku gminy.

Kazimierz Koziel wyjaśnił, że kosztem majątku gminy, z tym, że pamiętajmy, że te inwestycje w 2025 roku dla Zakładu Energetyki Ciepłej, w wysokości blisko 4 milionów 800 tysięcy były w dużej mierze z dofinansowania. Wkład własny chyba był 400 tysięcy z haczykiem. Także tutaj mamy, jakby, super okazję. Czyli nie z budżetu, tak naprawdę, gminy, tylko ze środków zewnętrznych te długi dla szpitala załatwiamy w ten sposób.

Radna stwierdziła: czyli tak naprawdę w szpitalu nadal brak jest środków na bieżące, na funkcjonowanie... Sytuacja operacyjna się jak gdyby nie poprawia, czyli tylko to, co było do tej pory – te zobowiązania wymagalne – są załatwione. Problem będzie powracał, bo źródło strat nie zostało usunięte, tak naprawdę. Czyli ta uchwała pomaga tylko na chwilę, nie rozwiązuje żadnego problemu.

Kazimierz Koziel wyjaśnił, że rozwiązuje ten jeden problem w stosunku do spółek. Nie ma tej odpowiedzialności też zarządów naszych gminnych to, co było też ważne i daje ten oddech też szpitalowi. Oczywiście, że te wszystkie inne problemy, które były, jeszcze są, i nowy zarząd zamierza spotkać się z radnymi w następnym tygodniu, znaczy w tym tygodniu jeszcze, i przedstawić sytuację. Nie przekazywaliśmy informacji wcześniej, bo chcieliśmy, żeby informacje, jakie są zamierzenia, przynajmniej najbliższe, i to, czym się zajmuje teraz zarząd, były przekazane na spotkaniu. A kwestia zadłużenia wobec spółek toczy się już od dawna. I to naprawdę była kwestia kompromisu, bo też należy pamiętać, że zarządy spółek komunalnych, chociaż są zarządami spółek komunalnych, to są też zarządami spółek prawa handlowego, wobec czego musi być to tak wypośredkowane, żeby nie było zarzutów wobec zarządów spółek o niegospodarność, czy wobec burmistrza, w jedną, czy drugą stronę. Dlatego te środki trwałe, czyli składniki majątkowe, które zostały pewnie też pomniejszone o te wartości umorzenia, one zostały tak dobrane, zbliżone, było to trudne, ale zostały w taki sposób dobrane, żeby nie było tu żadnych niedomówień, czy jakichś znaków zapytania, jeżeli chodzi o zarzuty natury prawnej. Można powiedzieć tak: jedno z tych zadań mamy odhaczone na tej zasadzie, kwestia złej sytuacji nadal to nie zostało jeszcze zażegnane, niestety. Zobaczymy, co zarząd przedstawi na najbliższym spotkaniu.

Radna zapytała czy szpitalowi postawiono jakieś warunki, jakieś zabezpieczenia, żeby to dalej nie szło w tym kierunku, że będą te długi? Bo tego programu naprawczego w dalszym ciągu nie mamy.

Kazimierz Koziel odpowiedział: poczekajmy na spotkanie, nie chciałby tutaj, jakby, chyba, że pan burmistrz by chciał to słowo powiedzieć, ale myśli, że w dniu dzisiejszym jeszcze to nie czas na to, żebyśmy mówili o tym. Zarząd, z tego co wie, bo jest w kontakcie, przygotowuje swoje plany działań najbliższych, weryfikuje plany naprawcze, nazwijmy, strategiczne kierunki – to, co było przygotowywane, weryfikuje też to, co przygotowane było przez ówczesny zarząd, między innymi te spotkania, które się mają odbyć i z Narodowym Funduszem Zdrowia, i z Wojewodą, to wszystko ma swój cel, żeby przygotować działania na najbliższe tygodnie, i miesiące, i w konsekwencji później, może w dłuższej perspektywie.

Mieszkaniec [REDACTED] ma jeszcze pytanie odnośnie tego, więc chodzi o to, że im kotłownię gmina oddała, całe te ciepłownicze, ZWiK dostał to, co pan mówił – te Świerzenka i ten, a szpital zszedł z długów – nie ma długów wobec tych firm. Ale gmina ma stratę z tego wychodzi, że przejmuje dług, oddaje majątek do ZWiK-u i do ZEC-u, a Szpital jest czysty, a gmina z długiem zostaje, z brakiem pieniędzy.

Kazimierz Koziel wyjaśnił, że za te długi, które przyjęła gmina od szpitala, Gmina, jako właściciel spółki, podnosi sobie, kupuje, można tak powiedzieć, udziały w szpitalu.

Mieszkaniec zapytał: ile procent?

Kazimierz Koziel odpowiedział, że to nie jest liczone w procentach, tylko jest liczone w udziałach.

Mieszkaniec dopytał: ile tych udziałów w zamian? Jeszcze nie policzone.

Kazimierz Koziel odpowiedział, że jest policzone: 23 762 udziały. Mówimy o kompensacie, czyli o...

Mieszkaniec dopytał: ile cały szpital ma tych wszystkich udziałów.

Kazimierz Koziel odpowiedział, że szpital ma udziałów 40 137, tu już strzela, bo nie ma w głowie, przepasza, 40 137 000 z haczykiem. Nie powie panu.

Mieszkaniec chciał mieć porównanie, odnieść się do czegoś.

Nikt więcej nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 4 „za”; 0 „przeciw”; 1 „wstrzymało się”.

- 5) **Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości sumy, do której Burmistrz Miastka może samodzielnie zaciągać zobowiązania związane z nabywaniem wierzytelności Szpitala Miejskiego w Miastku Sp. z o.o. – (druk nr 437/XXVII)**

Przewodniczący komisji dopytał czy w tym punkcie to będzie dotyczyło tylko tych zobowiązań, o których mówiliśmy w danej chwili.

Kazimierz Koziel odpowiedział, że tylko te zobowiązania i dwie uchwały, tak jak powiedział: jedno zobowiązanie, czyli do wysokości zobowiązań odnośnie z ZWiK-u i druga uchwała do wysokości zobowiązań rada udziela burmistrzowi do wysokości zobowiązań ZEC-u. I są dwa podobne projekty uchwał.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

- 6) **Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Gminę Miastko wkładu niepieniężnego (aportu) do Zakładu Energetyki Ciepłej w Miastku Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – (druk nr 438/XXVII)**

Kazimierz Koziel wyjaśnił, że to jest ta reszta inwestycji, reszta infrastruktury, która jest ponad zobowiązania, żeby w całości inwestycja została przekazana.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

Przewodniczący komisji zapytał czy to jest prawnie dozwolone.

Burmistrz Jerzy Wójtowicz odpowiedział, że wszystko mają skonsultowane.

Skarbnik **Bronisława Nielipiuk** dodała, że i tak gmina przekazałaby majątek do swoich spółek.

Przewodniczący komisji dodał: niech mają w swoich zasobach.

- 7) **Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Gminę Miastko wkładu niepieniężnego (aportu) do Szpitala Miejskiego w Miastku Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – (druk nr 439/XXVII)**

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 4 „za”; 0 „przeciw”; 1 „wstrzymało się”.

- 8) **Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości sumy, do której Burmistrz Miastka może samodzielnie zaciągać zobowiązania związane z nabywaniem wierzytelności Szpitala Miejskiego w Miastku Sp. z o.o. – (druk nr 440/XXVII)**

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

- 9) **Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Gminę Miastko wkładu niepieniężnego (aportu) do spółki Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Miastku – (druk nr 441/XXVII)**

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

- 10) **Projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr I/5/2024 Rady Miejskiej w Miastku z dnia 7 maja 2024 r. w sprawie powołania i ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miejskiej w Miastku – (druk nr 442/XXVII)**

Komisja zapoznała się z projektem uchwały.

- 11) **Projekt uchwały w sprawie zajęcia stanowiska przez Radę Miejską w Miastku w przedmiocie ewentualnego wygaśnięcia mandatu radnego – (druk nr 443/XXVII)**

Komisja zapoznała się z projektem uchwały.

Przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski** przypomniał, że radni otrzymali materiały przekazane przez Lasy Państwowe – nadleśnictwa. Wszyscy mieli, każdy miał szansę zapoznać się: powierzchnie, wiek, drzewostan, wielkość zadań wykonanych, całą gospodarkę przedstawili radnym. Zapytał czy przedstawiciele nadleśnictw będą na sesji i przedstawią. Stwierdził: do radnych wiadomości.

Mieszkaniec [REDACTED] zwrócił się: może by pan streścił, bo panowie i panie radni znają, a mieszkańcy? Też chciałby wiedzieć.

Przewodniczący komisji odpowiedział, że mieszkańcy, jeśli będą chcieli, mieszkańcy zainteresowani, to pani z Biura Rady bardzo chętnie skseruje. Jeśli pan będzie potrzebował.

Mieszkaniec odpowiedział, że nie skseruje, trzeba na piśmie, to problemów dużo.

Przewodniczący komisji odpowiedział, że na jego prośbę pan dostanie. Ten jeden przypadek.

Mieszkaniec zwrócił się o odczytanie. Po to jest komisja, nagrywa się. Transparentnie działamy.

Przewodniczący komisji odpowiedział, że mamy kilka nadleśnictw, nie mamy jednego nadleśnictwa...

Mieszkaniec stwierdził: chociaż ten druk może przewodniczący streścić – jaki problem? Pan go zna, mówi, że wszyscy są zapoznani, to nie potrafi go streścić?

Przewodniczący komisji odpowiedział, że nie będzie czytał, jeśli mieszkaniec będzie chciał to będzie miał do wglądu. Nie ma problemu.

Mieszkaniec odpowiedział, że jest problem. Sytuacja jest nagrywana. Przewodniczący robi problem. Nie jest transparentny.

Przewodniczący komisji odpowiedział, że nie robi problemu. Jeśli mieszkaniec chce, ma dostęp do tego pisma. Nie ma żadnego problemu.

Mieszkaniec powiedział: pan powiedział, panie przewodniczący, że pan mi przed każdą komisją udzieli takich materiałów. Mieszkaniec by się zapoznał z tymi materiałami i potrafiłby to streścić. I taka jest sprawa. Gdyby pan był przewodniczącym komisji, to by to streścił. Mieszkaniec nie musiałby czytać. Tylko to chce, nic więcej. A przewodniczący przewraca tymi kartkami i mieszkaniec nie wie, o co tam chodzi, a chciałby wiedzieć.

Przewodniczący komisji podziękował mieszkańcowi za głos. Stwierdził, że prowadzi i będzie prowadził tak, jak on uważa.

Przewodniczący komisji przypomniał, że drogą e-mailową wpłynęła do Burmistrza sprawa drogi w Trzebieszynie.

Dyrektor **Elżbieta Koziel** poinformowała, że pojawił się problem po tej wichurze, była akcja służb, Straży Pożarnej, i to było przesłane e-mailem od mieszkańców, potem było ponownie. Mieszkańcy dopominają się takiego spotkania w terenie, żeby jako radni i burmistrz spotkali się z mieszkańcami, tam zobaczyli tę drogę. Każdy, raczej z radnych, zna stan tej drogi. Sukcesywnie, na ile są możliwości, jest to tam naprawiane, uzupełniane płytami. Jest kwestia tego, że mieszkańcy proszą o spotkanie, czy organizujemy takie spotkanie.

Przewodniczący komisji zapytał, czy jest postanowione, kiedy będzie to spotkanie, czy nie?

Dyrektor odpowiedziała, że radni otrzymali też tego e-maila, żeby określić się, czy to spotkanie organizujemy, jeżeli tak, to skontaktujemy się z mieszkańcami.

Przewodniczący komisji stwierdził: dobrze, to ustalimy sobie takie spotkanie. Odpowie, w konsultacji z panem burmistrzem.

Mieszkaniec [REDAKTOWANE] odnośnie tej drogi do Trzebieszyna – ostatnio jechał, remontują, tam jest płytami, tam jest odcinek tylko jeszcze niedokończony. Ale tam jest poszerzane i to jest w trakcie roboty, bo jak kiedyś jechał tam właśnie, to ona nie była. Teraz tutaj są kawałki naprawdę dobrze zrobione.

Przewodniczący komisji stwierdził, że droga jest w trakcie remontu.

Nikt więcej nie zabrał głosu w tym punkcie.

Ad. 4. Sprawy bieżące i wolne wnioski

Radny **Jan Basara** przekazał, że mieszkańcy Świeszyna zgłaszają problem nieprzyjemnego zapachu z przepompowni ścieków, która znajduje się na początku miejscowości, przy skrzyżowaniu w kierunku Świeszynka i tak dalej. To się pojawia już od wielu miesięcy. Wydawało się, że ten problem zniknie w momencie, kiedy zostanie zbudowana ta przepompownia. Ona została zbudowana, ale to okazało się, że problem przeniósł się z jednego końca wioski na drugi. Wcześniej te zapachy były tam przy świetlicy, na dole wioski. A teraz przeniosło się to wszystko do tej nowo zbudowanej kilka lat temu przepompowni, która miała rozwiązać właśnie problem zapachu. A on się tylko przeniósł z jednego końca wioski na drugi koniec. I to już jest zgłaszane trzy lata, dwa lata. Naprawdę trzeba by było to przesłedzić, bo ten czas tak szybko płynie. I chwilowo wydaje się, że jakby efekt był, ale on się cyklicznie pojawia i teraz zdziwiło radnego to, że kiedy zgłaszali ten problem, to był marzec, były przed świętami te spotkania, i w tym momencie dosyć chłodno było. Ten problem najbardziej był dokuczliwy, kiedy było ciepło na dworze. Oni tam mówili, że to jest naprawdę w tym momencie problem. Niestety tam trafiają ścieki, które teraz aż z Czarnicy płyną, i to wszystko, niestety, płynie przez kilka dni, czy nawet kilkanaście, i później to już ma taki zapach sfermentowany, i jest naprawdę problem. Jak ten problem rozwiązać? Fachowcy są do tego, żeby to jakoś spróbowali rozwiązać. Najróżniejsze pomysły tam padają, ale po prostu ktoś, kto się na tym zna, powinien w tym momencie zapobiec temu. Radny chciałby, żeby to wybrzmiało, żeby po prostu spróbować rozwiązać ten problem mieszkańców. To jest dokuczliwe, bo jeżeli to chwilowo by było, tylko w momencie przepompowywania ścieków, to wiadomo, też przepompownie blisko i też, ale to chwilę tylko jest. Ale to jest po prostu podobno ciągle, radny tam ciągle nie jest, ale podobno to jest ciągły problem.

Przewodniczący komisji pamięta taki problem w Wołczy Wielkiej. A dzisiaj jest tam ten problem?

Mieszkaniec [REDAKTOWANE] powiedział, że jeśli chodzi o Wołczę Wielką to nadal jest bardzo wielki problem i tam się skarżą mieszkańcy. Tylko, że już wiedzą, że to, co oni się skarżą, to jakby rzucał o ścianę grochem i nic to nie daje, bo urząd na to w ogóle nie reaguje, i ma mieszkańców głęboko gdzieś przy tym.

Radny **Mariusz Sokół** stwierdził, że to nie jest prawda. Kilkukrotnie zgłaszał to też do ZWiK-u. Oni tam podkrećali, niby, dopust jakiegoś tam środka, który to eliminuje czasami gdzieś tam. Ale to już naprawdę jest rzadko. Radny tam jeździ codziennie, przynajmniej tam i z powrotem. Teraz nie wie, naprawdę maksymalnie raz gdzieś tam w tygodniu to chyba przy takich konkretnych warunkach pogodowych, w sensie ciśnienia, które dokładnie tak naciska w jakiś sposób na to, bo to od razu widać tą mgłę, która gdzieś tam jest. Nie jest to to, co kiedyś, bo kiedyś to było faktycznie, pamięta nawet na tej komisji była pani prezes, zgłaszał tą sprawę i od tamtej pory ta sprawa się zmieniła dosyć mocno.

Przewodniczący komisji stwierdził: taka technologia. Też mają problem z zapachem, ale mieszkańcy dzwonią, ZWiK przyjeżdża, eliminuje na bieżąco. Także, może czasem, wiadomo, są zastoje tego.

Radny **Piotr Milda** stwierdził, że ludzie oszczędzają wodę i nie ma tego ruchu.

Radny **Mariusz Sokół** ocenił, że to nie zmienia generalnie faktu, że wygląda to tak, że większość tego jest źle zaprojektowana. Dla niego te przepompownie są po prostu w złych miejscach i koniec. Nie wie, kto miał pomysł taki, żeby takie rzeczy umieszczać w środku wsi, już nie wspomni o Bobięcinie gdzie, jest przy samym jeziorze. Nie wie, czyj to był pomysł w ogóle.

Kazimierz Koziel stwierdził, że fachowcy projektują.

Radny **Jan Basara** stwierdził, że radny Mariusz Sokół mówi o przepompowniach sprzed kilkunastu lat, a ta została zaprojektowana, wykonana, mówi o Świeszynie, jakieś 3 lata temu. Pamięta, to było w tamtej kadencji i to było zrobione, i to miało rozwiązać problem, który już był znany, a przeniosło właściwie z jednego końca wioski na drugi ten problem. Tamci na dole już mają teraz spokój, to teraz jest na skrzyżowaniu problem.

Przewodniczący komisji podsumował, że problem jest zgłoszony. Sołtys chyba zgłaszał do ZWiK-u czy nie?

Radny odpowiedział, że tak, problem jest zgłaszany wielokrotnie. Różnie – podobno na kilka dni czasem pomoże, czasem nie. Zdania były podzielone. Generalnie problem nie jest, bo jeżeli jest kilkanaście osób i oni mówią o tym jednym głosem, to znaczy, że nie wymyślają sobie tych rzeczy.

Przewodniczący komisji stwierdził, że będzie pani prezes na sesji, będziemy mówić, że takie problemy są.

Radny Piotr Milda przypomniał, że był składany wniosek o namierzenie właściciela działki przy blokach 40 i 41. Pani Dyrektor mówiła, że został on zawiadomiony o tym problemie, tych drzew, a radny chciałby dowiedzieć się, czy można by było do tego właściciela się skierować, żeby on wyraził zgodę – jeżeli on nie ma czasu na to, żeby to zrobić, to mieszkańcy własnym sumptem to zrobią, przytną te drzewa, aby on im tylko zezwolił. Bo naprawdę cztery drzewa zagrażają, przy tych wichurach, które teraz są, one są pochylone, tu jest linia energetyczna, która idzie od słupa do bloku i one są pochylone w ten sposób. I przy dużych wiatrach mieszkańcy boją się, że pójdzie na tę linię i wyrwie z bloku i powali słup energetyczny. One są już na takiej wysokości, że naprawdę, a to jest drzewo, które jest bardzo kruche, które jest podatne na siły atmosferyczne. I mieszkańcy się boją, że zostaną w tym momencie bez prądu i jeszcze z dodatkowymi kosztami. I oni będą alarmować o to i proszą radnego, żeby się zwrócić do tego pana, bo RODO działa – jak radny prosił o to, żeby dać numer telefonu, albo gdzie on mieszka, żeby się z nim skontaktować – RODO działa. Więc radny przez urząd tutaj prosi, żeby urząd się zwrócił do tego pana, czy wyrazi pisemną zgodę mieszkańcom na to, żeby sami to przycięli na wysokość bezpieczną.

Dyrektor **Elżbieta Koziel** odpowiedziała, że wszystko dobrze, tylko nie mogą być też takim pośrednikiem między wspólnotą, a tym właścicielem. Wie, że pani sołtys już działała, wystąpiła do starostwa o dane osobowe tej osoby, która jest właścicielem, i rzeczywiście tak to się może odbyć, tylko to ma być tak, że właściciel nieruchomości, na której stworzone jest to zagrożenie, czyli, jakby, wspólnota, wystąpi do właściciela z wezwaniem o usunięcie, jeśli nie, to rzeczywiście poinformowanie, że samemu, we własnym zakresie, można przyciąć. Jeżeli chodzi o usunięcie całkowite, to tutaj jest jednak zastosowanie Kodeksu cywilnego. Także jak najbardziej, ale tutaj pouczono panią sołtys, dyrektor wie, że już działa w tym kierunku.

Radny skomentował, że to są grzechy sprzedawania ziemi przez Agencję z za biurka. Nie przyjechali do mieszkańców, bo mieszkańcy ten kawałek ziemi może by kupili, bo to jest pustostan i kawałek ziemi. Ale to już tak na marginesie. Teraz ma taką prośbę – ostatnio jechał tam w Znakowie, tą drogą gminną 193090G. Zobaczył, że są już wznowione słupki, było wznowienie granic jest i radny prosi bardzo, czy można by było w dalszej części wznović granice, bo to jest tam do mostku.

Dyrektor **Elżbieta Koziel** zapytała, jakie jest uzasadnienie tego, czy tam jest podejrzenie, że jednak te granice są dalej też niewłaściwe?

Radny odpowiedział, że tak, właśnie o to chodzi. Tam mieszkanka buduje dom i według geodezji była ujeżdżona droga gminna, tak zwana gminna, a się okazało, że nie jest to droga, a mamy niżej naszą drogę. Mieszkańcy, co zebranie wiejskie zgłaszają, radny chciałby to mieć, że zgłosił. Radny złożył już interpelację odnośnie drogi 193135 G w Piaszczyńcu, to jest ta droga koło szkoły. Mieszkańcy się skarżą, kiedyś już radny to zgłaszał, żeby tam założyć poprzeczne spowalniacze. Jest tam punkt sprzedaży – sklep, szkoła i niektórzy przekraczają tam prędkość. Mieszkańcy boją się, że zostaną potrąceni. Chcieli, żeby radny złożył wniosek o założenie dwóch takich spowalniaczy na długości tej drogi gminnej. Jeszcze jedna sprawa – mieszkańcy Głódowa. Przy drodze krajowej numer 20, to jest vis-a-vis placu rekreacyjnego, na którym mieszkańcy Głódowa spotykają się i tam nie ma przejścia dla pieszych, tam nie ma chodnika i oni się czują zagrożeni, a jest pół drogi. I też prosili, żeby na to też uczulić. Tam jest kawałek rzędu 150 metrów chodnika. To jest dla radnego też śmieszne, żeby Generalna Dyrekcja zwlekała z taką małą inwestycją.

Przewodniczący komisji zapytał czy coś się dzieje z placami zabaw, tam gdzie były na wsiach podłoża takie (*niezrozumiale*). To dyrektorzy sami muszą to wziąć na swoje barki, bo tak dosyć długo to trwa. Bo to nie tylko w Świerznie, ale z tego co radny wie, jest kilka tych miejsc. Chyba w Miastku zostały naprawione, tylko na wsiach – nie. Czasem dyrektor prosi o pomoc i tutaj radny ma nadzieję, że w tym kierunku pójdą, to będzie chyba trzeci czy czwarty rok, a ładny plac zabaw. Szkoda, że to tak kiepsko funkcjonuje.

Mieszkaniec [REDAKTOWANE] zgłosił, że na ulicy Stolarskiej jest ten plac, wybija takie źródelko – można to zgłosić do Wód Polskich czy do ZWiK-u, czy do ZEC-u. Były płyty położone, mieszkaniec tu pismo złożył, to te płyty zostały poprawione, ale źródelko – tam woda cieknie. Mieszkaniec poinformował, że otrzymał pismo od Burmistrza, że te świetlice, że to tam nieprawidłowo, że się nie zgadza, że coś nie tak, a ogrzewanie jednak te świetlice i mieszkaniec nie wie, jak to zostało załatwione z tymi świetlicami, na przykład w Słosinku, tu jest pani radna Binczyk – zna temat, w każdym bądź razie w tym okresie, co mieszkaniec zgłaszał, było zimno, a do dnia dzisiejszego w urzędzie w Miastku jeszcze sezon się nie skończył. Jak tam sytuacja wygląda, bo tam na tym piśmie nie jest nic wyjaśnione o tej świetlicy w Słosinku. I następna sprawa, tutaj ulica Konstytucji 3 Maja i Piastowska – to drzewo takie wysokie jest, tam normalnie konary spadają, dziś ma mieszkaniec zdjęcie zrobione, tych zdjęć dużo wysyła, już tu do pana burmistrza ich nie wysyła, ale radnym wysyła i nikt na ten temat nic nie mówi, problemu nie widzą. I teraz jeszcze chodzi o ten piasek na ulicach i chodnikach powiatowych, wojewódzkich i krajowych. To nikt nikomu nie zgłasza, w urzędzie nie ma takiej komórki, która by tam do wojewódzkiej, do krajowej czy do powiatu to zgłosiła o usunięcie tego piasku, przecież studzienki się zapychają. Nie wierzą mieszkańcy, to mogą pójść pokazać, ma zdjęcia porobione, że studzienki są całkowicie pozasypanywane. I mówią, że to wszystko pięknie pasuje, na wycieczki chcą jeździć, oglądać, ale to faktycznie co jest, nie ma. Na chodnikach jest szkło potłuczone, butelki, pan burmistrz kiedyś powiedział, że zbierać i do kosza wywalić, się schylić. Mieszkaniec podnosi, nie mówi, że nie, może nawet zdjęcia zrobić, kto przywozi po trasie, sprzęta. Ale to nie od tego ludzie są, powinniśmy zatrudnić jakichś pracowników, którzy by pilnowali te sprawy. Naprawdę to słabo funkcjonuje, a tylko mu odpisują na piśmie, że wszystko jest pięknie, ładnie, wszystko działa prawidłowo, a jednak tych prawidłowości nie ma, nie widzi ich. To tyle by miał na dzień dzisiejszy. Mieszkaniec oczekuje odpowiedzi.

Burmistrz **Jerzy Wójtowicz** odpowiedział, że w świetlicy w Słosinku jest zatrudniona osoba na umowę zleceniu, która powinna dbać o ogrzewanie w świetlicy, więc burmistrz nie wie, w czym jest problem. Tam był rzeczywiście jakiś czas, że zamrzęła woda i nie można było ogrzewać, ale tak normalnie funkcjonuje ogrzewanie i tam nie powinno być problemu.

Mieszkaniec stwierdził, że akurat wtedy tego mrozu nie było, tylko było to teraz niedawno.

Burmistrz powtórzył: jest zatrudniona osoba, która odpowiada za ogrzewanie świetlicy.

Mieszkaniec dodał, że to rozumie, tylko o tym mrozie, że w tym czasie, co pisał to pismo, to nie było mrozu.

Radna **Helena Binczyk** potwierdziła, że rzeczywiście mieszkaniec do niej dzwonił, radna kontaktowała się z panem sołtysem i z panią tutaj, w gminie. Problem dotyczył pierwszych dni kwietnia, w związku z tym, że wiązało się to z podpisaniem kolejnej umowy z osobą, która pali i jeżeli byłoby zbyt ciepło, a taka umowa miałyby być podpisana na kolejny miesiąc, to byłby zarzut, że pieniądze gminne są wydawane niepotrzebnie. Dlatego wstrzymano przez ten czas palenie, ponieważ nie było minusowych temperatur, natomiast osoba, która pracowała w bibliotece, nie zgłosiła panu sołtysowi, że jest zimno, nie zgłosiła tego faktu nawet pani dyrektor Biblioteki Publicznej, nie zadzwoniła nawet do radnej, jako mieszkanki Słosinka i radnej, z tym problemem. Temat został rozwiązany, pan, który pali, pali do dnia dzisiejszego.

Burmistrz odpowiedział: zgłosimy, to było sprawdzane, zgłosimy, burmistrz nie wie w tej chwili. Dzisiaj to sprawdzimy. Odnośnie konarów na ulicy Piastowskiej i Konstytucji 3 Maja – nie wiemy, na jakim to jest terenie, może jest to teren spółdzielni, musimy najpierw to wyjaśnić. Sprawdzimy, na czym to jest terenie. Zarządcy dróg są przez nas informowani, wysyłamy monity, żeby przyspieszyli ze sprzątaniami ulic. To wszystko jest na bieżąco realizowane. Zgłaszamy ze swojej strony. Nie mamy innego narzędzia, żeby zmotywować zarządców do sprzątania. Możemy tylko wysłać pismo i zwrócić się o przyspieszenie prac.

Mieszkaniec dopytał czy burmistrz takie pismo wysłał.

Burmistrz odpowiedział, że oczywiście wysłał takie pisma.

Mieszkaniec dopytał czy odpowiedzi jeszcze nie było.

Burmistrz stwierdził, że odpowiedziami będą sprzątnięte ulice, to będzie odpowiedź na pismo.

Mieszkaniec skomentował: to znaczy, że nie będzie.

██████████ ma bardzo ważne pytanie do burmistrza. Wszyscy radni zostali o tym poinformowani, że Urząd Górniczy w Gdańsku stwierdził, że jest zagrożenie bezpieczeństwa publicznego w związku z nielegalną prowadzoną zwirownią. Mieszkaniec chciał się spytać na dzień dzisiejszy, co w związku z tym burmistrz zrobił, że jest taka informacja, że to stanowi zagrożenie bezpieczeństwa publicznego potwierdzone przez Urząd Górniczy w Gdańsku.

Burmistrz **Jerzy Wójtowicz** odpowiedział, że być może mieszkaniec dostał takie pismo, urząd nie dostał takiej informacji, my nie mamy takiego pisma z Urzędu Górniczego.

██████████ powiedział: dobrze, jeżeli nie dostaliście, to ja w dniu dzisiejszym osobiście panu burmistrzowi przekażę. Teraz mieszkaniec ma następne pytanie do pana burmistrza. W związku z tym, że Urząd Górniczy w Gdańsku potwierdził, że kopalnia jest nielegalna i że to jest kopalnia i teraz, jeżeli pozyskane z tego są piaski, żwiry, kamienie, to ten materiał, z chwilą, kiedy jest z nielegalnej kopalni, jest odpadem zgodnie z obowiązującymi przepisami ochrony środowiska. Chciał się spytać, czy na dzień dzisiejszy, w związku z tym, że w dalszym ciągu ta nielegalna kopalnia, jest wyrobisko, wydobywane są tzw. odpady, zgodnie z przepisami ochrony środowiska, m.in. te odpady były wywiezione nad jezioro Lednik, plaża była z nich robiona, jakie działania w związku z tym podjął burmistrz, żeby odpady nie były rozwożone po terenie całego województwa?

Burmistrz odpowiedział, że nie ma takiej informacji, że jakiegokolwiek odpady były rozwożone. Poza tym chciałby mieszkańcowi zwrócić uwagę na jedno: jesteśmy w punkcie sprawy bieżącej, wolne wnioski, a nie pytania wszelakie. Jeżeli mieszkaniec ma takie zapytania, proszę złożyć i otrzyma odpowiedź. Chyba, że ma jakieś wnioski odnośnie komisji, która się przed chwilą odbyła.

██████████ nie może tego zrozumieć, za każdym razem to pan burmistrz tu decyduje, jak ma się odbywać ta komisja. Czy ta komisja jest ochrony środowiska, czy to jest komisja bezpieczeństwa.

Przewodniczący komisji stwierdził, że burmistrz jest organem wykonawczym i te wszystkie zadania, które są, inwestycje, to wszystko jest odpowiedzialnością pana burmistrza. W związku z tym pan burmistrz trzyma się swoich zarządzeń, ustaw. Zwracając się do mieszkańca powiedział, że coś ostatnio już, którą z kolei by chętnie firmę zniszczył w tej gminie, bo to chyba już kolejna firma, którą próbuje zniszczyć.

O godz. 12:50 **Przewodniczący komisji Mirosław Kwaśniewski** zakończył posiedzenie komisji.

Obrady komisji są utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk. Nagranie obrad komisji udostępnione jest w Biuletynie Informacji Publicznej.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

/-/ Paulina Omelańska

Przewodniczący
Komisji Ochrony Środowiska,
Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego

/-/ Mirosław Kwaśniewski